Wyprawa po złote runo po polsku

Moc emocji w Polsce budzi rosyjski film "Rok 1612". Chociażby dlatego warto zwrócić uwagę na baśń historyczną „Lewiatan królowej Bony”, którą wydał Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu w Rzeszowie. Tym bardziej, że opowiada o wydarzeniach, które doprowadziły do wypadków "Roku 1612". Jej autor, Henryk Nicpoń przedstawił w sposób frapujący, w baśniowej konwencji, wyprawę polskiego magnata Jerzego Mniszcha po złoto Moskwy i koronę carską dla swej córki, Maryny. Można rzec, że stworzył polską wersję mitu o wyprawie po złote runo.

Dynamicznej narracji smaku i realizmu nadają postacie przewijające się przez baśń. Wśród bohaterów tej swoistej kroniki historycznej jest m.in. trzech carów rosyjskich: Borys Godunow, Dymitr Samozwaniec i Wasyl Szujski. Chociażby z tego powodu można rzec, że ubrał w szaty baśni ważny okres dla historii Rzeczypospolitej, Rosji i całej Europy Wschodniej.

"Lewiatan królowej Bony" jest jednak nie tylko pełną przygód, wdzięku i poezji opowieścią o wyprawie polskiego magnata po złoto Moskwy. Jest również traktatem moralnym i politycznym. Mówi o żądzy władzy, gorączce złota i miłości. Duch królowej Bony, gwarant w baśni pomyślności Rzeczypospolitej, zazdrości staroście Mniszchowi córki. Dlaczego? Uważa bowiem, że jeżeli chce się zdobyć i zachłystywać władzą, to nie można w żadnym przypadku iść za głosem serca. Nie może przeboleć, że jej syn, Zygmunt August tej prawdy nie rozumiał. Sam duch królowej Bony, która panuje nad biegiem wydarzeń i kieruje się zawsze racją stanu państwa jest ponadczasowym kontratypem nieudolnie prowadzonej polityki przez sprawujących władzę w każdej epoce. Także sam tytułowy Lewiatan – według baśni - służący duchowi królowej Bony i strzegący jej skarbów ukrytych w jednej z pieczar zamkowej skarpy w Sanoku, ma swoje realne odniesienie. Królowa Bona legitymowała bowiem się herbem przedstawiającym Lewiatana połykającego Maura. Baśń jest więc pod każdym względem lekcją historii podaną w sposób bardzo przystępny.

Mocną stroną książki są również przepiękne, ujmujące, kolorowe ilustracje, oddające koloryt epoki, których autorem jest Adam Przybysz.